

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/205653,Przemyslaw-Benken-Oblezenie-Warszawy-we-wrzesniu-1939-r-w-dziennikach-Josepha-Go.html>
19.03.2026, 07:12

Przemysław Benken: Obleżenie Warszawy we wrześniu 1939 r. w dziennikach Josepha Goebbelsa

Bitwa o Warszawę była jednym z kluczowych starć kampanii polskiej. Nieoczekiwanie dla Niemców długa i zacięta obrona miasta, choć nie mogła odwrócić fatalnej dla Wojska Polskiego sytuacji na froncie, skomplikował polityczne i wojskowe kalkulacje Adolfa Hitlera.

04.09.2025



Ludność Warszawy kopiąca rowy przeciwnie w 1939 r. Autor: Julien Bryan. Zdjęcie pochodzi ze zbioru przekazanego do zasobu IPN przez p. Wandę Nosal (fot. z zasobu IPN)

Ciężkie bombardowania i ostrzał artyleryjski miasta, w skutek których niszczono głównie cywilną infrastrukturę miasta, jak też zadano duże ludności Warszawy i przebywającym w niej uchodźcom wojennym, stały się dla świata symbolem zbrodniczego reżimu III Rzeszy i siły polskiego oporu przeciwko najeźdźcy.

Walkami o stolicę II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r. z oczywistych względów interesowała się bardzo niemiecka machina propagandowa. Odniesienia do prób opanowania Warszawy można było również znaleźć w dziennikach ministra propagandy i oświecenia publicznego III Rzeszy dr. Josepha Goebbelsa.

Sama Warszawa nie jest jeszcze w naszym ręku

9 września, gdy do Berlina dotarły nieprawdziwe informacje na temat wkroczenia oddziałów niemieckiej dywizji pancernej do polskiej stolicy, Goebbels zanotował z wyraźnie dostrzegalnym

poczuciem tryumfu:

„Wieczorem przychodzi meldunek: niemieckie oddziały pancerne wdarły się do Warszawy. Victoria! Puszczamy to natychmiast przez radio w uroczystej oprawie. To jest wielka radość dla całego narodu niemieckiego”.

Fakt, że polskiej stolicy nie udało się jednak opanować ani 9 września, ani w ciągu kolejnych dni, okazał się dla Berlina niemiły zaskoczeniem i propagandowym problemem. 10 września Goebbels tłumaczył sam sobie niekorzystny zwrot sytuacji koniecznością koordynacji działań wojsk niemieckich w skali operacyjnej, w celu zniszczenia walczących wciąż dużych zgrupowań nieprzyjaciela:

„Dalszy postęp w okrążaniu Polaków. Jednakże z powodów bezpieczeństwa wycofaliśmy czołowe oddziały z centrum Warszawy”.

Dwa dni później minister III Rzeszy przyznawał w dzienniku:

„Sama Warszawa nie jest jeszcze w naszym ręku. Oczekuje się nadejścia piechoty”.

Pierwsze nieudane próby opanowania polskiej stolicy z marszu przez niemieckie oddziały pancerne udowodniły, że czołgi nie są w stanie samodzielnie zdobyć i utrzymać dużego miasta, jeśli jest ono bronione przez odpowiednio zdeterminowanych i uzbrojonych żołnierzy. Ponadto od 9 do 22 września trwała ciężka bitwa nad Bzurą, która odciągnęła niemieckie dywizje pancerne spod stolicy II RP, jak też uniemożliwiła szybkie przybycie w rejon Warszawy piechoty i artylerii odpowiednio licznej, by przeprowadzić szturm. Niemniej Niemcom udało się okrążyć miasto i jego upadek wydawał się być już tylko kwestią czasu.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł